

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ukazał się z druku

Ilustrowany Numer Wileński Gazety Administracji i Policji Państwowej.

Numer ten, poświęcony w całości XVI mu Okręgowi Wileńskiemu, zawierać będzie sto kilkadziesiąt ilustracji z życia i działalności Policji Państwowej Okręgu Wileńskiego i to tak z dziedziny pracy kulturalno-oświatowej, jak też z życia policji granicznej, oraz walki z bandytyzmem i przestępczością. Niechaj weźmie do ręki ten numer, każdy, komu leży na sercu rozwój i ulepszenie naszej służby bezpieczeństwa, kto dla swojego własnego dobra i dla dobra ogółu, pragnie, aby wytworzyło się jaknajdalej idące współdziałanie społeczeństwa z policją.

Cena za egzemplarz-album, tylko 2.50. Do nabycia w Księgarni Stow. Nauk. Polsk., w Księgarni Św. Wojciecha, oraz we wszystkich księgarniach gazetowych.

5% niżej cen kopalnianych

SPRZEDAJEMY na dogodnych warunkach kredytowych

WĘGIEL orzech II orzech III grysik pospółkę

z pierwszorzędných kopalń dąbrowieckich

Spółka Przemysłowo-górnicza z o. o.

2 KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI L. 2. 804

Baczność Wilnianie!

w sklepie, win, wódek i towarów spożywczych

WĘCEWICZA i ZWIEDRYŃSKIEGO

przy ul. A. Mickiewicza 7.

wyprzedaż likierów

do 1-go lutego 50% niżej kosztu

pół litra wyborowego likieru

2 zł. 90 gr.

565-1

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Narada budżetowa u marszałka Rataja.

Marszałek Rataj zaprosił do siebie na dziś członków komisji budżetowej, aby porozumieć się co do dalszego sposobu rozpatrywania preliminarza budżetowego na rok bieżący.

Marszałek Rataj chce zaproponować wprowadzenie do prac komisji takich uproszczeń, które umożliwiłyby załatwienie całego budżetu przed feriami wielkanocnymi. Myśl ta naogół podzielana jest przez członków komisji, w której łonie samorzutnie powstał. Jest projekt, aby zaniechać dyskusji generalnej nad każdym działem budżetu, jak to było w zwyczaju dotychczas i przystąpić od razu do dyskusji szczegółowej.

Nieprawdopodobna wiadomość.

Do kół politycznych nadeszła wczoraj rano nieprawdopodobna wiadomość.

Oto u Komisarza Rzeczpospolitej Strasburgera zjawiał się Wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donnell, który doradzał mu, aby w celu uniknięcia nieporozumień zdjąć polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku.

Komisarz Strasburger kategorycznie odmówił, wobec czego Mac Donnell zapowiedział, że upoważni senat gdański do usunięcia tych skrzynek.

Aprobata stanowiska komisarza Strassburgera.

Komitet polityczny rady ministrów na wieczornym posiedzeniu całkowicie aprobował stanowisko komisarza Strassburgera i udzielił mu odpowiednich instrukcji. Dzisiaj komisarz Strassburger na podstawie otrzymanych instrukcji przeprowadził decydującą rozmowę z Mac Donnellem.

Fermenty w Wyzwoleniu.

Mówią, że poseł Pluta radby zlikwidować Klub Brylistów i przenieść się do Wyzwolenia. Mówią również, że grupa zapalonych pilsudeczyków w Wyzwoleniu niezadowolona z tego, że klub jeszcze nie przywrócił p. Pilsudskiego do armii nosi się z zamiarem utworzenia własnej grupy.

Rada Naczelna Ch. D.

Rada Naczelna Ch. D. będzie obradowała w Warszawie dn. 18 i 19 b. m.

Z Sejm u.

W dniu dzisiejszym pracowały następujące komisje sejmowe:

Komisja ochrony pracy nad ustawą o inspekcji pracy. Referował pos. Waszkiewicz, podtrzymał projekt min. Sokal.

Komisja administracyjna nad ustawą o samorządzie gminnym. Referował pos. Putek.

Komisja budżetowa w obecności min. Janickiego rozpatrywała budżet M-stwa, Rolnictwa i Dóbr Państwa. Min. Janicki wygłosił expozé, w którym omówił usiłowania M-stwa podjęte około podniesienia stanu rolnictwa w Polsce, oraz sprawę kredytów na zasiewy wiosenne. Następnie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa przedstawił obszernie sprawozdanie o wykonaniu budżetu M-stwa R. i D. P. za dziewięć miesięcy wraz z krytycznymi uwagami dotyczącymi poszczególnych działów tegoż budżetu.

Komisja robót publicznych obradowała nad art. 26-a projektu ustawy o mierniczych przysięgłych, który to artykuł miał nadać upoważnienia mierniczym przysię-

głym osobom nie mającym przygotowania teoretycznego, a tylko pracę zawodową. Po gorącej dyskusji w której zabierało głos 15 mówców komisja większością głosów odrzuciła ten wniosek pomimo sprzeciwu przedstawiciela M-stwa Reform Rolnych. W ten sposób projekt został w trzecim czytaniu przez komisję przyjęty. Referentem na plenum został wybrany pos. Posacki.

Komisja skarbową ukończyła drugie czytanie nowelą do ustawy o podatku dochodowym. Do projektu rządowego wprowadzono zmiany polegające na tym, że minimum egzystencji dla dochodów nie fundowanych zniżono z trzech tysięcy na dwa tysiące pięćset złotych oraz zapocząwszy od 12 tys. złotych rocznego dochodu nie fundowanego wprowadzono tę samą skalę, która w art. 6 tym przyjęta została dla dochodów fundowanych. Powoduje to poważną do 40% dochodzącą podwyżkę skali podatkowej. Trzecie czytanie projektu noweli odbędzie się we czwartek.

Ministar Skrzyński w Rydze.

RYGA, 13.I. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybyła do Rygi delegacja polska pod przewodnictwem min. spr. zagr. Skrzyńskiego. Dla powitania delegacji na granicy udali się polski minister pełnomocny p. Ładoś, i przedstawiciel łotewskiego min. spr. zagr. Na dworcu w Rydze powitali delegację min. spr. zagr. Mejerowicz, wyżsi urzędnicy ministerstwa, poseł łotewski w Warszawie p. Nuksa, przedstawiciele dyplomatyki Estonii i Finlandii, personel poselstwa polskiego. Konsul polski w Libawie p. Łoppato, dowódca garnizonu ryckiego gen. Goppers liczni dziennikarze oraz wiele innych wybitnych osobistości. O godz. 22 min. spr. zagr. Łotwy wydał bankiet na cześć delegacji

polskiej, min. Skrzyński jako gość Łotwy zamieszkał w apartamentach min. spr. zagr.

RYGA, 13.I. (Pat.) W dniu dzisiejszym min. spr. zagr. Skrzyński słożył wizytę Prezydentowi Republiki, prezydentowi sejmowi i premierowi, po czym odbył naradę a min. spr. zagr. Mejerowiczem w sprawach dotyczących stosunków polsko-łotewskich, porządku dziennego konferencji helsińskiej, wreszcie w kwestii wspólnej polityki rozbrojeniowej. O godzinie 14 odbyło się na cześć p. ministra śniadanie w poselstwie polskim, wieczorem zaś obiad u Prezydenta Republiki. O godzinie 22 m. 45 minister Skrzyński i wyjechał do Rewla.

Zatarg gdański.

GDANSK, 13.I. (Pat.) Frakeja narodowa niemiecka wniosła w sejmie interpelację do senatu w której zapytuje jakie kroki senat zainicjuje przedsięwzięć aby usunąć sprzeczny z traktatem zamach Polski i jej targnięcia na święte prawa w. m. Gdańska.

GDANSK, 13.I. (Pat.) Wobec uporczywego powstarczania przez prasę gdańską, jakoby polskie skrzynki pocztowe zostały zawieszone w nocy, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów w komunikacie rozesłanym do prasy zażądała na podstawie ustawy prasowej stwierdzenia, że skrzynki te zostały wywiezione w poniedziałek dn. 5 b. m. w czasie między godz. 9 m. 30 a 10 rano.

GDANSK, 13.I. (A. W.) W poniedziałek upłynął tydzień od

chwili uruchomienia polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku. Na podstawie informacji zasięgniętych u źródeł międzynarodowych stwierdzić można, że mimo zatargu ruch na poczcie wzrasta z dniem każdym, zarówno co do liczby przesyłek z Polski, jak i do Polski. Według informacji w urzędzie pocztowym polskim wzrasta szybko zwłaszcza liczba listów adresowanych przez Urząd Polski. Listy takie winny nosić na kopercie polską nazwę miasta „Gdańsk”, a niemiecką „Danzig” i frankowane są, jak listy wewnętrzne znaczkami 15-groszowymi, gdy wysyłane przez pocztę niemiecką opłacają taryfę 18-groszową. Wiele firm w Gdańsku zdążyło już otworzyć sobie na poczcie Polskiej rachunki na PKO.

Kruczość francusko-sowieckich stosunków.

PARYŻ (13.I. Pat.), „Quotidien” dowiaduje się, że wobec tego, że Zinowjew ostatnimi czasy zalecił wprowadzenie propagandy antymilitarystycznej do Francji Herriot polecił ambasadorowi sowieckiemu

w Moskwie Herbettowi zawiadomić kategorycznie rząd sowiecki, iż dalsze tego rodzaju postępowanie uniemożliwi utrzymanie dobrych stosunków francusko-rosyjskich.

Refleksje Rusinów.

LWOW (13.I. AW.) W artykule wstępnym „Dila” redaktor naczelny tego pisma, Panejko, przestrzega społeczeństwo ruskie zarówno przed niedocenianiem Pol-
ski, jak jeszcze bardziej przed przecenianiem siły obecnego państwa

polskiego. Autor usiłuje dalej udowodnić, że wybuch rewolucji w Rosji i bolszewizm pracowały tylko ad maiorem Poloniae gloriam i są nadal najlepszą gwarancją istnienia państwa polskiego w obecnych granicach. Jedynie upadek bol-

szewizmu w Wielkiej Rosji i na Ukrainie stać się może, zdaniem dr. Panejki, początkiem rewolucji Traktatu Ryskiego i wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Artykuł swój kończy autor w ten sposób: „Zorza nowego życia zabłyśnie dla narodów pokrzywdzonych przez Traktat Ryski dopiero z chwilą wyzwolenia Europy Wschodniej z pod jarzma obecnych zaborców.”

Życie ekonomiczne.

Nowe marki.

W związku z utworzeniem w dniu 5 b. m. polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, generalna dyrekcja Poczty wypuściła w obieg dla wyłącznego użytku poczty w Gdańsku znaczki pocztowe z czarnym nadrukiem „Port Gdański”.

Cła.

Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił uchylić wszelkie cła wywozowe od koni. Postanowienie to nie narusza jednak obowiązków właścicieli koni posiadających karty powołania dla kawalerji i artylerji.

Następnie kom. ekonomiczny rozważył wniosek w sprawie cel wywozowych od surowych skór cielęcych. Postanowiono cła te utrzymać w dotychczasowej wysokości.

Nowy transport monet srebrnych.

Wczorajszej nocy nadeszła do Warszawy i przewieziony został pod strażą do skarbcza w mennicy państwowej na Pradze nowy transport monet srebrnych. Transport ten pochodzi z mennicy paryskiej i wybity został ze srebra dostarczonego przez Komisję Skarbu Narodowego. Oprócz monet 2-złotowych nadeszła również pewna ilość srebrnych monet wartości 1 złotej, które niebawem puszczono będą w obieg, zastępując wycofywane drobne odcinki biletów zwadkowych. Dzięki temu nowemu transportowi monet srebrnych obieg pieniędzy zwiększy się niebawem o 10.000.000 złotych.

Zjazd przedstawicieli dyrekcji kolejowych.

9 i 10 b. m. odbywały się w Lublinie obrady zjazdu dyrektorów wydziałów eksploatacji poszczególnych dyrekcji kolejowych w Polsce. W zjeździe uczestniczyło 40 delegatów z 9 dyrekcji kolejowych. Przewodniczył wice-dyrektor radomskiej dyrekcji kolejowej inżynier Krzyżanowski. Celem zjazdu było opracowanie konkretnych wniosków co do przyspieszenia biegu pociągów pośpiesznych, oraz szybszego przewozu przesyłek nadzwyczajnych i pośpiesznych.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Kolejne zebranie kół dzielnicowych Nowyświat Zw. Lud.-Nar. odbędzie się we czwartek dn. 15 go bm. punktualnie o g. 6 w. w lokalu przy ul. Nowa Aleja pod Nr 2. Przemawiać będzie delegat Zw. Lud.-Nar.

Kolejne Zebranie Zarządów wszystkich kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna, odbędzie się w niedzielę dn. 18 go bm. o g. 12 i pół po poł. w lokalu Sekretariatu przy ul. Dominikańskiej pod Nr. 4. Sekretarjat.

Komplety froeblovskie dla dzieci

od 5-ciu do 8-miu lat pod kierunkiem rutynowanej nauczycielki, znającej obce języki Kalwaryjska 15, m. 3 M. Wiózn.

Przed zjazdem w Helsingforsie.

I.

Konferencja bałtycka, która rozpocznie się pojutrze, w Helsingforsie, z udziałem przedstawicieli czterech państw: Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski niewątpliwie odbędzie się pod wrażeniem niedawnych wypadków w Tallinie i jakkolwiek pierwotnie głównie sprawy ekonomiczne stanowią przedmiot obrad zjazdu, to siłą rzeczy wypłynąć musi—choć może nieoficjalnie—kwestja obrony na przyszłość przed powtórzeniem się podobnych zamachów i wogóle ukroczenia wroglej bolszewickiej agitacji.

Sprawa walki z panoszącymi się wpływami komunistycznymi jest dziś w wysokim stopniu aktualną na całym świecie, nie może być ona pominięta milczeniem przez państwa najbardziej narażone na wpływy i machinacje bolszewickie—państwa graniczące bezpośrednio z gniazdem komunizmu, z Sowdepją—o ile te państwa istotnie pragną wypełnić swą misję dziejową: ochronnego wału Europy przed barbarzyństwem wschodu.

Zamach niedawny bolszewików na Estonję świadczy dobitnie o agresywnych zamiarach naszego wschodniego sąsiada i jakkolwiek zamach ten nie udał się, to niewątpliwie nie jesteśmy zabezpieczeni przed powtórzeniem się jego w tej lub innej formie; ani Estonia, ani którekolwiek z pozostałych państw, biorących obecnie udział w zjeździe Helsingforskim, nie wyłączając oczywiście Polski.

Rola Polski w tym wypadku jest niewątpliwie wyjątkowa, gdyż jako siła militarna wśród państw bałtyckich ona jedna posiada istotne znaczenie. Dowodem tego była chociażby kampania inflancka r. 1920-go, kiedy to Łotwa wyzwolona została z pod czerwonego jarzma prawie wyłącznie siłami polskimi. Cenimy wysoko związane podówczas i krwią przypieczątowane braterstwo broni z narodową armją łotewską, alieś dziejowa sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, iż udział liczebny tej armji w walce z bolszewikami był minimalny: obok 80 tys. żołnierza polskiego walczyło zaledwo 10 tys. łotyszów, którzy zajmowali lewe skrzydło frontu, na północ od Rzeżyca, podczas gdy główne, decydujące boje rozegrały się właśnie na skrzydle prawym, około Dynaburga.

Od tej pory niewątpliwie armja litewska wzmoeniła się zarówno pod względem liczebnym jak i wydźwignienia, mimo to jednak należy zwrócić uwagę na szczególny charakter republik nadbałtyckich, które przy niezbyt wielkim obzarze, niewielkiej liczbie mieszkańców, a eo za tem idzie przy stosunkowo słabych siłach, posiadają bardzo rozległą granicę wschodnią, co w razie wojny z Rosją, niezmiernie utrudniłoby im obronę. Można wręcz powiedzieć, iż ani Łotwa, ani Estonia, ani Finlandja, ani też nawet te trzy republiki razem wzięte, nie byłyby w stanie przez dłuższy czas stawić skutecznego oporu Moskwie, w razie poważnego konfliktu wojennego. Dla tego też oparcie się ich o jakąś większą potęgę militarną byłoby koniecznością i warunkiem przyszłej niepodległości. Jeżeli mówi się o „większej” jakiejś potęgę militarnej”, to już chociażby ze wzglę-

dów geograficznych w pierwszym rzędzie i bodaj wyłącznie tylko może w grę wchodzić Polska.

Nie będziemy tu rozstrząsać możliwości strategicznych na olbrzymim froncie od Dniestru po Zatokę fińską, a nawet—w razie udziału Finlandji i Rumunii—od Oceanu lodowatego po Morze Czarne, jedno tylko podkreślić musimy: ogrom zadania, któreby spadło na Polskę o ile by wystąpić chciała w obronie swych północnych sąsiadów, a zwłaszcza najbardziej bodaj zagrożonej Łotwy i Estonji, które zagrażają Rosji przystęp do Bałtyku i z tego względu zawsze będą solą w oku Moskwy. Mimo to jesteśmy zdania, iż w razie napadu Rosji na którebądź z wspomnianych republiki, Polska powinna wyciągnąć dłoń pomocy, a to w imię ogólnoludzkiej hasła obrony kultury, w imię szczerych stosunków sąsiedzkich, oraz w imię własnego, dobrze zrozumianego interesu.

Rzecz jasna, iż taki pakt wzajemnej assekuracji przed wspólnym wrogiem—mniejsza czy oficjalnie czy nieoficjalnie zawarty—może być istotnie trwałym tylko po wygładzeniu wszelkich chropowatości wywołujących niekiedy dotkliwe tarcia pomiędzy poszczególnymi członkami związku bałtyckiego, oparty o ciekawie porozumienie i zgodę.

Niedawno pismo łotewskie „Latvijas Karavīns” w artykule poświęconym pięciuleciu osobodeńcia Dynaburga, wspomina o „drobnych nieporozumieniach, nieuniknionych w stosunkach między dwoma narodami”. Nie wątpliwie są to nieporozumienia stosunkowo „drobne”, które przy odrobinie dobrej woli mogą być przez naszych sąsiadów łotewskich usunięte, krzywdy naprawione, gdyż krzywdy te są jednostronne, wyrządzone przez Łotwę—Polsce i Polakom. Co do nas, nie mamy względem Łotwy nie na sumieniu, ani dziś, ani w przeszłości, oprócz „drobnej” usługi wyzwolenia tego kraiku przed pięciu laty z pod czerwonego jarzma bolszewickiego, oraz... przed 350 latami z pod niemieckiej krwawej jarzma Iwana Groźnego. O tem, by Łotwa w przyszłości w jakikolwiek bądź sposób zagrożona być mogła przez Polskę, mowy niema, nie widzimy też sprzecznych krzyżujących się interesów bądź to politycznych, bądź gospodarczych pomiędzy obydwoma państwami, to też prawdziwie szczerzy, sąsiedzki stosunek byłby tu zupełnie możliwy, atoli jedynie pod warunkiem naprawienia przez Łotwę tych błędów, które być może na skutek pewnego niewyrobinienia i właściwego młodocianym państewkom w dobie ich ząbkowania nieumiaru i rozbrzydka, popełniła.

Słuszne i uzasadnione pretensje, jakie mamy do Łotwy, niejednokrotnie były poruszane na tem miejscu, postaramy się w następnym n-rze raz jeszcze przedstawić je w krótkich słowach, przypuszczając, iż—oprócz konwencyjonalnych komplementów—były też one poruszone i omówione podczas wczorajszego pobytu w Rydze ministra Skrzyńskiego, udającego się właśnie na zjazd do Helsingforsu.

J. O.

Wielka katastrofa kolejowa.

HERNE, 13.I. (Pat.) Z powodu silnej mgły pociąg pociągowy zdatujący z Berna do Mo onji wpadł dziś o godz. 7 m. 30 na

Uniezależnienie prezydenta Coolidge'a.

LONDYN, 13.I. (Pat.) Według doniesień Reutera z Waszyngtonu, w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że ustąpienie Hughesa oznacza początek nowej ery w polityce amerykańskiej. Coolidge na przyszłość będzie sprawował rząd niezależnie od wpływów kongresu. Senatorowie byli

Marsz na Szanghaj.

LONDYN. Biuro Reutera donosi z Szanghaju: Gubernator prowincji Cse Kiang i Fu Kian ma-

szeruje ze swymi wojskami w kierunku na Szanghaj. Akeja jego ma na celu udzielenie pomocy b. gu-

bernatorowi wojskowemu prowincji Kiang-Su, Szi Hsien-Yan'owi, w walce przeciw obecnemu gubernatorowi Szanghaju. W ciągu walk, jakie się rozegrały ostatnie wojska gubernatora Szanghaju cofnęły się, aż do granicy dzielnicy francuskiej. Władze francuskie przedsięwzięły środki ostrożności dla ochrony obywateli francuskich, oraz innych cudzoziemców. Marynarze francuscy wysadzeni zostali na ląd dla ewentualnej obrony mienia francuskiego. Cudzoziemcom w Szanghaju nie grozi prawdopodobnie żadne niebezpieczeństwo.

Przegląd prasy.

Jako odpowiedź życiową na paacyficzne teorie sterników naszej polityki zagranicznej pozwolimy sobie dzisiaj przytoczyć noworożny wierszyk w „Lauenburger Zeitung” pod tytułem: „Nach Ostland wollen wir reiten”. (Do kraju wschodniego wyruszamy). Treść jego podajemy w brzmieniu polskim, wobec tego, że nie wszyscy nasi czytelnicy władają językiem Schillera i Goethego.

„Precz z łałem ze serca i duszy precz!—Niech miecza rękojeść dłoń ścisła!—Niech wiecznie tęsknoty nie jęczy nasz śpiew—nucony przez nas... wysłuchany.—Jam matki nie widział od tylu już lat!—i braci(!), co mnie pożegnali—i tam mą wlecznię i miecz toczy rdza—w markotnie śniącym spokoju.—Jam nie niewiasta, co wśród płaczków rzesz ze skargą usiadła i szlochem.—Ja wierzę w rok pewien, brzęku pełen rok, co niemieckiemu mężowi się zjawi.—Tymczasem zaś zbadam starannie mój miecz—i przygotuję swą zbroję—i w noworożną noc gwizdę tę pieśń:—Do kraju wschodniego wyruszam!”

Kiedy to wyruszenie nastąpi, to tam jeszcze pogadamy trochę, ale tendencyjki są. Mówi coś o tem i „Stowo Pomorskie”, która przytaczając kazanie pastora Brausewettera, o marzeniach niemieckich i nadziejach, zakończona zdaniem:

„Co nastąpi, to kryje się w mroku, jak się znów ukształtuje świat, to jest ukryte. Ale co się stać musi, jest jasne i co my czynić powinni, to przed nikim ukryte nie jest. Reszta Bóg osądzi”.

„sens słów pastora i nam się staje zrozumiałym i dla nas nie jest tajemnicą, co nam czynić wypada,—to znaczy, być w pogotowiu”.

O smutnych stosunkach na wsi pisze „Kurjer Lwowski”. „Przyzwyczajaliśmy się do chłopaka ocenianego z położenia materialnego wsi podmiejskich, które lepiej znamy. Jeżeli chłop podmiejski śledzą obfitych sumy za swoje produkty i sprawa ludzka wesela, zdaje się nam, że każda wieś w podobnym znajduje się dobrobycie.

Tymczasem wsiom małopolskim, a nawet dworom grozi katastrofa. Są bez chleba i bez pieniędzy. Nawet odpowiedni zapas inwentarza jest dla nich ciężarem, gdyż niema go gdzie sprzedać. Proszą sobie wyobrazić, że nie dalej, jak 70 kilometrów od Lwowa, dojna krowa kosztuje zaledwie 60 złotych, a 3-letni, zdolny do pracy koń niecałe 40 złotych. Za jeden kilogram żywej wagi płaci się od 50 groszy do 1 złotego. Jeżeli więc małopolski gospodarz ma na sprzedaż 1 jałowkę, jedną swinie i jednego konia, to maksimum gotówki, jaką może zdobyć na opłacenie podatków, długów, ubrania i jedzenia nie wyniesie nawet 200 złotych.

Ponieważ w roku obecnym zbiorów 3/4 nie dopisały, więc brak chleba zapędzi chłopów najpierw w długi u żydów, a następnie do licytacji.

Nie lepiej powodzi się dworom. Zboże zgniło na pniu zupełnie, inwentarz jest bezwartościowy, więc tak nad dworem, jak i nad wsią, ciąży widmo głodu i ruiny. Już dziś dają się zauważyć strajki i bunt wśród służby folwarczej. Służba bowiem z powodu braku zboża nie dostaje należnej ordynacji i staje się coraz bardziej podatną na podszepty. A podszepty takie są. Jacyś ludzie uwijają się po dworach, nawiązują kontakt z niezadowolonymi i przygotowują ferment.

Jest to znamienne, że tego rodzaju pismo odważyło się dojrzeć niedolę „burżujów”, którym przecież według dotychczasowych twierdzeń „ptasiego mleka” brakuje chleba.

L—i.

Sejm i Rząd.

Konferencja u Prezydenta Rzplitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dnia 12 b. m. w Spale ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i odbył z nim kilkugodzinną konferencję, na której omawiane były sprawy realizacji budżetu armji na rok 1924/25 stan administracji armji, sprawy personalne, oraz rozbudowy marynarki wojennej.

Powrót Premjera.

Premjer Grabski przerwał urlop, powrócił dziś rano do Warszawy i objął urządowanie. Powrót premjera nie jest wywołany względami natury politycznej, i nie stoi w związku z ostatnią dyskusją w Komisji Budżetowej.

Ordynacja samorządowa.

Wczoraj odbyła się konferencja p. marszałka Sejmu Rataja, p. ministra spraw wewn. Ratajskiego, oraz przewodniczącego komisji administracyjnej pos. dr. Putka w sprawie ustaw samorządowych. Na konferencji tej wyjaśnione zostało, że ustawa o organizacji gminy wiejskiej jest już na ukończeniu. Ministerstwo spraw wewn. przagnęłoby, aby miasta w Małopolsce były Kongresowce mogły już w najbliższej przyszłości przystąpić do wyborów, a o ileby nie było możliwe szybkie załatwienie ustaw miejskich, rząd przyszedłby przed Sejm z projektem ustawy, namocy której mogłyby się odbyć wybory do rad miejskich na podstawie dotychczas obowiązujących ordynacji. Minister w tej sprawie zamierza porozumieć się z ugrupowaniami sejmowymi. Przewodniczący kom. sji dr. Putek wyraził opinię, że, o ile można się spodziewać szybkiego załatwienia ustawy o gminie miejskiej, o tyle liczyć się należy z trudnościami przy załatwieniu ustawy o gminie wiejskiej; nadmieniał ponadto, że wybory do gminy wiejskiej na podstawie nowego prawa wyborczego będą mogły się odbyć już w końcu czerwca r. 1925.

Nowy poseł.

Na miejsce zmarłego posła Tadeusza Prószynskiego, członka Zw. Lud. Narod., wejdzie p. Tadeusz Chwalibóg, ziemianin z lubelskiego.

Uposażenie emerytalne.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylł orzeczenie wydane przez Min. Skarbu w sprawie uposażenia emerytalnego. Trybunał ustalił, że art. 82 Ustawy Emerytalnej, normujący uposażenie emerytów b. państw saborowych na 75% na zastępowanie tylko w stosunku do emerytów, którym do dnia wejścia do życia nowej ustawy nie przyznane i nie wypłacano emerytury.

Jak pracują postowie ukraińscy?

„Gazeta Lwowska” donosi, że ukraińscy postowie i senatorowie w gremio ogłosili w „Dile” manifest do ludu ukraińskiego, ze skargą na szyskany, których rzekomo doznają od polskiej większości sejmowej. Manifest został skonfiskowany. Ma się on ukazać ponownie w druku, jako immunizowany przez zamieszczenie jego treści w interpelacji sejmowej.

Sprawy polskie.

Kobiecea policja obyczajowa.

W Warszawie z początkiem stycznia rozpoczyna swą działalność kobiecea policja obyczajowa. Zorganizowana będzie przez warszawską komendę policji w komisariacie rządu. Zadaniem jej będzie walka z prostytutką, demoralizacją i zwalczanie handlu żywym towarem. W celu bardziej skutecznej działalności, policja kobiecea będzie pozostawała w stałym kontakcie z towarzystwami opieki nad moralnością, ochrony kobiet i zwalczania handlu kobietami.

Hołd dla „Nieznanej Żołnierki”

Polskie T-wo Lotnicze złożyło w oryginalny sposób hołd pamięci Nieznanej Żołnierki, mianowicie samolot, unoszący się nad placem Saskim na wysokości 60 m. rzucił wieniec laurowy na grób Nieznanej Żołnierki. Wieniec spadł niedaleko od płyty i natychmiast został złożony na niej przez agromadzonych na placu Saskim oficerów.

Wiadomości telegraficzne.

— Przybył do Rzymu Paderewski powitany na dworcu przez przedstawiciela Mussoliniego.

— W poniedziałek zawinął do portu gdańskiego torpedowiec „Warta” przybywający z Cherburgu w tamtejszej bazie morskiej, skąd przywiózł ładunek materiałów wojskowych.

Z prasy żydowskiej.

— Stanowisko kupców żydowskich w sprawie gmin samorządów. W niedzielę w Związku Kupców odbyło się zebranie kupców celem stwierdzenia stanowiska delegacji kupieckiej, która wyjedzie na zjazd kupców w Warszawie, w sprawie gmin i samorządów. Podczas dyskusji okazało się, że zebranie w obecnym składzie nie jest kompetentne do decydowania w tej sprawie. Postawiono przeto wyłonić komisję, która by opracowała dokładny referat w sprawie gmin i samorządów.

— Bank kupiecki. „Di Cajt” nawołuje do utworzenia w Wilnie Banku kupieckiego, któryby udzielał kredytów kupcom żydowskim. „Kupcowi, pisze „Di Cajt”, brak często bardzo nieznacznej sumy na pokrycie swoich zobowiązań i wówczas wpada w ręce lichwiarzy, płacze się w procentach i musi w końcu wstrzymać wypłaty z powodu braku solidnego kredytu bankowego”.

— Podanie sobie rąk. Niedawno prof. Szymański, któremu swego czasu gen. Berbecki przerwał toast na cześć p. J. Piłsudskiego na uroczystości poświęcenia kliniki uniwersyteckiej, po tym pierwszym występie publicznym w Wilnie zabrał głos w „Stowie” i poruszył kwestję żydowską. Poruszył ją z wiarą, że osiągnięcie porozumienia z żydami jest tylko kwestią porozumienia i nie więcej. Na tak proste i dość naiwne postawienie sprawy odpowiada obecnie w „Di Cajt” Dr. Wygodzki. Jest to typowa odpowiedź sionisty, który przedewszystkiem straszy Polskę potęgą międzynarodówki żydowskiej, o ile nie będzie postulatom sionistycznym powolna, a następnie opowiada się słusznie za potrzebą usunięcia drobnych szyskan w życiu odcieniem, które, dążniąc, celu właściwego nie osiągną oraz za potrzebą porozumienia się z Polakami na kresach a zwłaszcza w Ziemi Wileńskiej.

Dr. Wygodzkiemu chodzi o zaasekurowanie się wszystkich narodowości ten kraj zamieszkiwanych przed zmianami jakie nas spotykają w ciągu ostatnich 12-tu lat celem obrony interesów materialnych i duchowych. Jednak nie może być wspólności interesów żydowskich i polskich. „Trzeba pisać dr. Wygodzki zarzucić całą endecką ideologię polsko-żydowskiej symbiozy”. „Cała asymilatorska polityka jest w gruncie fałszywa i szkodzi więcej polakom niż żydom”. Dr. Wygodzki chce więc widocznie mieć organizację w organizacji, państwo w państwie, chce więc innymi słowy pasytywować jako czwarta komorka narodowościowa na większym organizmie, tembardziej silna i odporna, że rządząca się wewnątrz własnymi prawami, a z organami mnarodu naszego czerpiącą sobie do swego rozwoju nie w zamian temu narodowi nie—dającą, przez wątpliwą protekcję międzynarodówki żydowskiej.

Aby ten cel osiągnąć na naszym terenie Dr. Wygodzki proponuje utworzenie klubu wszystkich narodowości ziemi Wileńskiej i prosi prof. Szymańskiego o wzięcie na siebie inicjatywy tej całej sprawy.

Warto tu zaznaczyć, że klub podobny już istniał w Wilnie, ale wskutek swej nieżytności jako anomalia życiowa szybki żywot zakończył.

(—)

„Zródło Pracy”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonawany wykwintniejszy rodzaj wieczorowy i wizytowy oraz kostjumi, płaszcze letnie i zimowe. Wykonawanie dokładne—ceny umiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 koło kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Walka z kłusownictwem. Opierając się na brzmieniu art. 350 obowiązującej rosyjskiej Ustawy o gospodarstwie wiejskiem, Urząd Delegata Rządu powołał do życia instytucję inspektorów łowieckich. Inspektorzy ci, mianowani z pośrednictwem Delegata Rządu, mają za zadanie współwalczyć z kłusownictwem, jak również nadzorować przestrzeganie przepisów o polowaniu.

Stanowisko inspektora łowieckiego, upoważnionego do działalności na terenie całego Województwa Wileńskiego, zostało poruczone Dr. Cz. Konecznemu, wiceprzesowi Wil. Twa Myśliwskiego. Przed tego zostali mianowani inspektorzy na poszczególne powiaty. Inspektorzy łowieccy będą pełnić swe funkcje honorowo.

Dla braku kandydatów nie wyznaczono inspektorów łowieckich powiatowych na powiaty Brzawski, Dziśnieński i Dunilowski.

— Obsadzenie starostwa oszmiańskiego. Mianowany na stanowisko starosty oszmiańskiego inspektor administracyjny p. Obrocki Kazimierz w dniach najbliższych obejmie starostwo, zaś pełniący obecnie obowiązki starosty p. Iszora powraca na stanowisko zastępcy Komisarza Rządu w Wilnie.

— Nowy inspektor administracyjny. Na miejsce p. Kazimierza Obrockiego dotychczasowego inspektora administracyjnego urzędu wojewódzkiego, który obejmuje starostwo oszmiańskie, mianowany został p. Kazimierz Gintowt-Dziwoltowski.

— Ustawa o obowiązkach szeregowych. Ogłoszona została ustawa o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego. W ten sposób, jeżeli uwzględnimy już poprzednio wydaną, a identycznie zatytułowaną ustawę w odniesieniu do oficerów zostało stanowisko naszej siły zbrojnej jasno określone i ostatecznie unormowane pod względem prawnym.

Z miasta.

— Dziesięciolecie polskiej służby bezpieczeństwa. W związku ze zbliżającym się terminem dziesięciolecia istnienia polskiej służby bezpieczeństwa, główna komenda policji wydaje książkę pamiątkową, która będzie zawierać całokształt służby bezpieczeństwa od chwili obecnej. Komitet redakcyjny zwrócił się do komendy wileńskiej z prośbą o nadesłanie wszystkich danych nie tylko o policji obecnej, ale również o policji kresów wschodnich przyfrontowych i Litwy Środkowej.

— Przyspieszenie rozpatrywania podań o ulgi podatkowe. W tych dniach wileńska Izba Skarbowa otrzymała okólnik Min. Skarbu, który to okólnik poleca, by podania o ulgi podatkowe większych właścicieli ziemskich, osadników i matorolnych spalonych, zrabowanych lub zmuszonych przez bandy dywersyjne były traktowane przychylnie i natychmiast rozpatrywane, ewentualnie przesyłane Ministerstwu, w wypadkach, gdy prośby o ulgi przekraczają rozmiary kompetencji Izby Skarbowych.

— Szoferzy poszukiwani. W dniu 12 b. m. złożyło egzamina szoferskie i otrzymało „prawo jazdy” sześciu szoferów. Zwiększająca się ilość autobusów w Wilnie wzmagając potrzebę na wykwalifikowanych szoferów. (s)

Sprawy miejskie.

— Z posiedzenia miejskiej komisji gospodarczej. W dn. 12 stycznia odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. Na tem posiedzeniu były rozważane sprawy następujące:

1) Podanie szkolnej pracowni dozwolonej do zezwolenie wybudowania cieplarni w domu miejskim przy ul. Zawalnej Nr. 5.

Komisja gospodarcza przyjęła projekt przychylnie i wyraziła zgodę na wybudowanie wzmiankowanej cieplarni.

2) Podanie klubu sportowego N. pułku saperów o zmianie warunków wydzierżawienia brzegu Wilji na przystań wioślarską komisja uchyliła.

Zmiana warunków polegała na tem, że Klub sportowy pragnął, żeby po upływie 10-letniego terminu dzierżawy, Klub ten miałby wyłączne prawo wydzierżawienia na nowy termin.

3) Sprawa wydzierżawienia folwarku Małe Leoniszki Koło Polek jeszcze na jeden rok została odłożona do następnego posiedzenia.

4) Podanie żydowskiego t. wa gimnastyczno-sportowego o wydzierżawienie brzegu Wilji na urządzenie przystani wioślarskiej Komisja zasadniczo przyjęła, przyczem postanowiła sądzić szczegółowy plan miejscowości, oraz szkice budynków.

5) W sprawie wydzierżawienia majątku Papaiszki postanowiono wyznaczyć przetarg, od wyników którego będzie zależał termin i warunki wydzierżawienia. (l).

— Starania o pożyczkę amerykańską. Magistrat m. Wilna zwrócił się w tych dniach do zarządu związku miast polskich w Warszawie z prośbą o nadesłanie odpisów umów zawartych przez poszczególne miasta polskie (jak to Kraków, Łódź, Częstochowa, Lublin i t. d.) w sprawie pożyczki amerykańskiej. (x).

— Hojne stypendjum. Pracownicy Magistratu m. Wilna, którzy posiadają imienne tymczasowe świadectwa wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 ofiarowali je na rzecz stypendjum im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Wobec powyższego Magistrat m. Wilna wystąpił w tych dniach do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie z prośbą o wymianę takowych na obligacje pożyczki konwersyjnej. (x).

— Zbyteczne formalności. Magistrat m. Wilna upoważnił swego czasu niektórych banki wileńskie do inkasowania przez nie podatków i opłat na rzecz miasta celem udogodnienia ludności miasta. Wobec tego, że powyższe upoważnienie jakie dokonał Magistrat wymaga specjalnego zezwolenia przez Ministerstwo Skarbu, aby pieniądze komunalne można było czasowo lokować w bankach przeto Magistrat zwrócił się w tych dniach do Ministerstwa Skarbu z prośbą, o zezwolenie na takie lokowanie inkasowanych podatków i opłat na rzecz miasta. Wilna w wspomnianych bankach. (x).

Sprawy akademickie.

— Próba chóru akademickiego. Odbyło się dziś we środę o g. 8 wiecz. w Ognisku Akademickim (Wielka 24).

Sprawy samorządowe.

— W sprawie komunalnego podatku od lokali. Władze wojewódzkie otrzymały okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie pobierania podatków komunalnych, na mocy art. 21 ustawy z dnia 17.XII.21 r. o zasile finansów miejskich, z którego wynika, że w stosunku do gminy już sama ustawa, a nie uchwała Rady miejskiej, wklada na lokatorów obowiązek płacenia na rzecz gminy wspomnianego podatku od lokali, a następnie, że gmina obowiązana jest podatek ten pobrać. Jednocześnie Ministerstwo wyjaśnia, że skoro ustawa powyższa zobowiązała lokatorów do płacenia corocznie pewnego podatku, to obowiązkiem ten ciąży na odnośnych osobach, chociażby nawet uchwała o dostarczeniu podstawy obliczenia wysokości tego podatku powzięta została w terminie późniejszym. Magistrat może naprzykład w miesiącu maju uchwalić ściąganie podatku od lokali za cały rok (watek) od miesiąca stycznia. Co do ulg dla płatnika, to zgodnie z tą ustawą można podatek ten rozłożyć na cztery raty, zaś przeciwko wymiarowi samostojnych danin komunalnych służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania do władzy nadzorczej. (s)

sienia odwołania do władzy nadzorczej. (s)

Sprawy rolnicze.

— Porządek posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dn. 15 stycznia odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na porządku dziennym są sprawy następujące:

1) Sprawy przejęcia na własność Państwa: a) majątku Perłowa góra o obszarze około 154 ha gminy Krewskiej, pow. Oszmiański; b) majątku Bohda-udka o obszarze 184 ha, tej że gminy i powiatu, i c) majątku Łosza z folwarkiem Ustroń o łącznym obszarze około 450 ha, gm. Polański, pow. Oszmiański.

Powyżej wymienione majątki stanowią własność Marji córki Aleksandra Dobrzyńskiego, względnie jej spadkobierców.

2) Trzy sprawy wdrotienia postępowania przymusowego likwidacji pastwiskowego serwitutu.

3) Jedenaście spraw zatwierdzenia dobrowolnych umów o likwidacji serwitutów pastwiskowych.

4) Trzy sprawy zatwierdzenia projektów sealeń gruntów.

5) 22 sprawy wdrotienia postępowania sealeń gruntów nadziałowych w pow. Wileński-Trockim, Święciańskim, Oszmiańskim, Brzawskim, Dunilowickim, Dziśnieńskim i Wilejskim. (l).

Zjady Ziemian.

W dn. 20 b. m. odbędzie się walne zebranie członków Związku Ziemian z powiatu Wileńsko-Trockiego, zaś 21 b. m. odbędzie się walny zjazd delegatów oddziałów powiatowych wileńskiego województwa. Powyższe zebrania odbędą się w gmachu przy ul. Zawalnej 9. (s).

Sprawy kolejowe.

— Sprawa przygody p. Ministra Skrzyńskiego. Wczoraj pisałmy o przygodzie p. Ministra Skrzyńskiego którego rozbito szybę w wagonie w pobliżu Podbrodzia odłamkiem cegły. Obecnie w toku dochodzenia policyjnego ustalono, iż odłamek cegły rzucił osiemletni syn niższego funkcjonariusza kolejowego Wyszomirski. Chłopiec do tego się przyznał. Jedno z pism wileńskich wypadków ten rozpoznał sensacyjnym tytułem: „Zbrodnia z zamachem na dostojnika państwowego.” A za dni parę „Echo” kowieńskie lub „Zwiewka” mińska powtórzą wiadomość tę i jeszcze soczystym zaopatrzą komentarzem.

Z życia stowarzyszeń.

— Wileńskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę 14 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; komunikaty i korespondencja; prof. dr. W. Jasiński: pokaz z kliniki chor. dziecięcych U. S. B. Dr. T. Łukowski: przyśpieszenie do dziedziczności krwawiczki z pokazem tablicy rodowej; Dr. T. Wasowski: wpływ promieni Roentgena na krzepliwość krwi i formułę lekokobytową w świetle własnych obserwacji; Dr. K. Pawłowski: sprawozdanie z 5 przypadków cukrzycy (w tem jeden ze śpiawaczka) leczonych insuliną w II klinice chorób wewnętrznych U. S. B.; sprawy administracyjne.

— Sobótki Rozwoju. Sobótki rozwojowe zdobywają coraz szersze grono zwolenników i cieszą się coraz większą frekwencją, czego dowodem ostatnia sobótką dnia 10 b. m., doskonale zorganizowana przez Koło pań, a w szczególności p. Helenę Zaleską, która potrafiła zdobyć nielada atrakcję w postaci znakomitego śpiewaka p. M. Worotyńskiego.

Nie mamy potrzeby mówić o zaletach głosu i śpiewu p. Worotyńskiego, który odśpiewał arję „mefista”, „O matko moja” — Moniuszki, „Dwaj granadżery”, wstarczy wspomnieć o tych barczliwych owacjach, jakie zgotowała śpiewakowi i jego akompaniatorowi p. K. Haleckiemu brać rozwolę wyjątkowo licznie zgromadzona tego dnia w miłej i eleganckiej salce przy ul. Trockiej 11.

Do późna bawiono się tego dnia w Rozwoju, gdyż i inne atrakcje miały wielkie powodzenie.

Jak dowiadujemy się w nadchodzącą sobotę (17 stycznia) znów odbędzie się kolejna sobótką, która zapewne zgromadzi nie mniejszą ilość bawiącej się młodzieży niż to było w ubiegłą sobotę.

— Klub Narodowy. W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Narodowego na którym dokonano wyborów nowego zarządu, oraz omówiono plan pracy na rok 1925.

Do zarządu weszli pp. dr. E. Czarnecki — prezes, St. Węslawski — wiceprezes, T. Kiersnowski — sekretarz B. Kulesiński — skarbnik i T. Bobiński — bibliotekarz.

Omawiając działalność klubu uchwalono między innymi zaprowadzenie stałych tygodniowych zebrani — herbatek, które odbywać się będą we środy w lokalu własnym. Na herbatek te wolno wprowadzać gości.

Bibliotekarzowi polecono odnowienie prawniczych szeregu pism polityczno-społecznych. Najbliższa herbata odbędzie się dziś o g. 6 ej w lokalu własnym Trocka 11 m. 7.

Pocztą i Telegraf.

— Protestowanie weksli. Generalna dyrekcja poczt poleciła urząd pocztowy, ażeby weksli przesyłanych przez P. K. O. do protestu, niewykupionych w terminie, nie zwracano nadawcom, lecz oddawano do zaprotektowania miejscowym notariuszom.

— Odbiór oszczędności na pocztę. Osoby, odbierające doroczne wypłaty z książeczek oszczędnościowych Pocztowej Kasy Oszczędności w urzędach pocztowych muszą się wylegitymować podobnie jak przy odbiorze pieniędzy z przekazów pocztowych. Takie zarządzenie wydała obecnie Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów, aby zapobiec nadużyciom.

Na odwrotnej stronie dowodu wypłaty urzędnicy pocztowi notować będą legitymacje posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Urzędnicy, którzy tego nie będą przestrzegali, w razie wypadku nadużycia i wyrządzonej pocztę straty, będą za ten wypadek odpowiadali i zmuszeni do zwrotu strat.

Sądy.

— Sąd doraźny w Lidzie. W dniu 26 b. m. odbędzie się w Lidzie sesja sądu doraźnego przeciw Edwardowi Giewelanowi za napad rabunkowy, dokonany 19 grudnia r. ub. na Władysława Markiewiczza z okolicy miasta Lidy. (x)

Kronika policyjna.

— Napad w pow. Wilejskim. W dniu 10 bm. w o g. 6 ej pięciu uzbrojonych bandytów napadło na dom Kuniekiego we wsi Powiary pod Radoszkowiczami i po obrabowaniu domu uciekli w stronę granicy sowieckiej. Miejsce napadu położone jest o 200 kroków od posterunku straży granicznej.

— Teatr Poleski (Lutnia). Dziś „Damy i huzary”, najzabawniejsza komedia Al. Fredry, w której nasi artyści tworzą koncert gry. Ceny najniższe — od 75 gr.

— Z operetki. Widowisko reżysera karnawale „Karnawał Królewski” grane będzie w Teatrze Wielkim dziś, jutro i pojutrze. Zastępują okłaski i owacje zbierają: p. W. Kawecka za czarodziejski śpiew i gwizd, M. Dowmunt i L. Sempoliński za grę pełną komizmu i werwy, oraz cały liczny zespół, który stanowi wzorową całość. Zespół baletowy również jest na wysokości zadania.

Teatr wielki.

„Karnawał Królewski” operetka w 3 aktach Nelsona.

Bardzo przepraszam, ale tak mnie zmęczyły niesłychanie długie atrakcje premierowe, że żaden z superlatywów, którym należałoby obdarzyć Dyrekcję za nie-

zwykle staranne wystawienie „Karnawału Królewskiego”, nie chce mi spływać na pióro. Z tymi atrakcjami musi Dyrekcję się uporać, jeśli jej publiczność miła.

Premjera jest raczej wznowieniem. Miałem już sposobność pisać, o tej operetce pod innym tytułem ale nowi są wykonawcy, nowa wystawa i nowe niewyczerpane pomysły p. Dowmunta, który tyle w tej operetce nagromadził atrakcji, że doprawdy nie wiem od czego zacząć. Zaczynamy od najstarszych rang.

A więc p. Kawecka. Jąstem w kłopotach, bo muszę się powtarzać. Nikt tak jak ona nie zaśpiewa miłutkich piosenek estradowych, jakimi nas hojnie uraczyła, a stroje ma śliczne i załuje, doprawdy, że nie jestem subiektem od Zmigrzydery lub Hersego, by miedż z fachowego stanowiska te cudowności ocenić.

P. Sempoliński, jako król sjamski, jest niezrównany. Małpia zwinność, małpie ruchy i grymasy składają się na majestat najbardziej egzotyczny pod słońcem.

Dobrzy byli także i pozostali wykonawcy z bohaterem wieczoru, Dowmuntem na czele. Ale jeśli mam być szczery, niech mi wybaczą moja lekkomyślność przeciwnicy wdzięcznej muzy tanecznej, to z całego przedstawienia najbardziej mi za imponował nie smok, nie murzynkowie, nie orkiestra dęta na scenie, nawet nie kapitał na para bobów z zadziwiającą muzykalnym młodym p. Perkowiczem, lecz taniec p. Sławińskiej. Tańczony przez nią handicap był błyskawicowym objawieniem prawdziwego piękna na tle szarej banalności operetkowej.

Dekoracje p. Kwiatkowskiego zasługują na uwagę. Nareszcie po długiej przerwie znać w dekoracjach Teatru Wielkiego rękę twórczego artysty. Jest w nich jakaś myśl nareczenie. Efektowna głębia sceny z terrasami w I akcie wiele by zyskała na zamianie wyświechtanych galganiarskich ark na inne, nieco świeższe. Najładniejsza jest dekoracja aktu II — barwna i harmonijna, swłaszcza przy niepełnym świetle, imponuje wystawnością akt. III. S. W.

Nowa Pompeja.

Doniosłe odkrycie archeologiczne. Parę miesięcy temu podały pisma włoskie sensacyjne wieści o odkryciach, poczynionych wśród ruin miasta Leptis Magna, które odkopywane jest obecnie kosztem rządu włoskiego, a które było ongi jednym z największych osiedli rzymskich w Afryce północnej.

W sprawie wykopalisk, prowadzonych tam bardzo energicznie i z dużym nakładem pieniężnym, donoszą z Rzymu, co następuje:

Nie ulega już teraz kwestji, że gdy ostatecznie zostanie usunięty z ruin Leptis Magna piasek — to oczom zdumionego świata ukaże się niewiele stosunkowo uszkodzone miasto z epoki największego rozwoju imperium rzymskiego.

Ruiny Leptis Magna są w daleko lepszym stanie, niż ruiny Pompei, i dlatego dają pełniejszy obraz życia tych ludzi, co je przed wiekami zamieszkiwali.

Pragnąc ułatwić pracę setek robotników, zajętych przy odkopywaniu miasta, rząd włoski zbudoował linię kolejową z odległego o 150 kilometrów Trypolisu, dla przewozu środków żywności, wody, maszyn i t. d.

Wedle poczynionych obliczeń miasto Leptis Magna, będące, jak wiadomo, miejscem urodzenia cesarza Septimusa Severa, mogło liczyć około 800.000 mieszkańców, a więc należało w starożytności do miast wielkich. Miało ono 8 kilometrów długości, a beczma 2 szerokości i mieściło w sobie mnóstwo przepysznych budowli, z których dopiero pałac cesarski odkopano w zupełności z piasku.

Uważni, kierujący odnośnymi

KINO „HELIOŚ”

DZIS JEDYNY CUDO-FILM ŚWIATA

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

KINO „PIKADILLY”

Gigantyczna atrakcja wszechświatowa. Film potęgi i miłosierdzia Stwórcy wszechświata. Film w którym dla sztuki, dla piękna, dla ludzkości uczyniono wszystko co było w mocy człowieka. Film realizacja, którego kosztowała miliony.

U w a g a! Amerykański Film X przykazał sława, którego już rozszalał się po całym świecie, niema nic wspólnego z obrazem „Królowa Niewolników”, w którym ujęte zostały niektóre momenty biblijne. Początek o g. 4.

ZJAWISKO OSZAŁAMIAJĄCE I WSTRZĄSAJĄCE.

Kto nie widział tego arcydzieła — ten nie widział.

pracami są przekonani, że przyniosą one ciekawe wiele niespodzianki pod postacią odkrycia bibliotek z nieznanymi dotąd księgami i manuskryptami, które pozwolą wypełnić niejedną lukę w historii Rzymu.

Spodziewanym jest również odkrycie wielkich skarbów w szlachetnych metalach, oraz oryginal-

nych dzieł sztuki greckiej, które zakupywali ówczesni bogaci mieszkańcy miasta.

Niezmiennie ciekawą jest nasuwająca się z powodu odkrycia ruin Leptis Magna kwestja, co było powodem, że miasto uległo tak smutnemu losowi?

Ponieważ niema w historii wzmianki o tem, aby zostało zdo-

byte kiedykolwiek przez wrogów szturmem i zniszczone — przeto szukać trzeba innych powodów jego upadku. Najwięcej prawdopodobieństwa przedstawia hipoteza, że padło ofiarą jakiejś nadzwyczajnej burzy, która przyniosła z Sahary masy piasku i zasypała nim ulice, place i ogrody miasta, t. j. wogóle oazę, gdzie

Leptis Magna została wzniesiona. Równocześnie zaś wybuchła, być może, jakaś zaraza — co razem wzięte skłoniło mieszkańców do ucieczki.

Ponieważ stało się to w czasach, gdy imperjum rzymskie zaczęło upadać, przeto nikt nie pośpieszył z pomocą miastu, położonemu na oddalonych kresach.

Z biegiem zaś czasu tak dalece o niem zapomniano, że zaledwie tu i ówdzie zachowały się piśmienne wzmianki o jakimś wspaniałym mieście rzymskim, które wznosiło się kiedyś w dzisiejszej Trypolitanji, lecz bliższych szczegółów o niem nie miame.

MI „LUX” Dni największy dzienny film Polski! Mickiewicza 11.

MIŁOŚĆ PRZEZ OGIEŃ I KREW zef Piłsudski, generał Józef Haller, Premier Witos, Ks. Skorupka, Lenia i Trocki. Ceny od 60 gr.

DRAMAT w 6-ku główne postacie dramat: Marszałek Józef Piłsudski.

Kino „Polonia” Wspaniały fenomenalny film cudów! Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW Całość 2 serie 12 aktów razem! Ceny od 60 gr.

Kino „STELLA” daw. ILLUZYJA ul. Wielka 30.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Domu Bankowego „Markus Kroll”, decydując z dnia 21 października 1924 r. postanowił: wzbrownić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 1/2 % listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 1000 rubli każdy serji 8-iej Nr. 77426, 77427, 77428, 77429, 77430, 77431, 77432, 77433, 77434, 77435, 77436, 77437, 77438, serji 9-iej Nr. 110837 z kuponami na 1 lipca 1915 roku. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w przeciągu lat trzech od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z-685/24.

Sekretarz (podpis nieczytelny)

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11-13-6. 551 W. Z. P. 63.

PRACOWNIA Zębów sztucznych **L. MINKIER** ul. Wileńska 21.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. ul. Trocka 3 róg Wileńskiej 10-11-13-6.

D-r. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10-11-13-6.

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczołciowe. Wileńska 19, od 10-11 i od 4-7.

Dr. MEDYCYN **E. Suszyński** choroby weneryczne i skórne. do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30.

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckiego 1.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne i moczołciowe i skórne. od 10-11 i od 5-8 wiecz. 13.

KOBIETA-LEKARZ **Dr. Zofia ZELDOWICZ** chor. weneryczne i kobiece. prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7-7-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

DOM WY-ŁĘKOWY **M. PIEROŻEK i S-ka** KRAKÓW, Kremerowska 10/A.

wysłała za nadaniem 50 gr. w znaczkach pocztowych — CENNIK praktycznych, dobrych i tanich najnow. nowości. 6

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego na odpłatne pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce-wa” Warszawa, Leszno Nr. 27. Skrzynka poczt. 73. Telefon Nr. 131-28.

Młoda, inteligentna doświadczona osoba ze świadectwami poszukuje posady do dzieci. Zgodzi się na wyjazd. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Młoda”.

Ziemia do sprzedania w odległości 1 1/2 kł. od m. Oszmiany, przy goś. Wileńskim w okolicy św. Ducha. 5 dziesięcin z łąkami, zabudowaniem i ogrodnictwem owocowym. Cena zł. 4200. Dowiedzieć się: Wilno, Tatarska 8, m. 12.

Zgub. legitymację uniwersytecką U. S. B. na imię Kazimierza Narolewskiego unieważnia się.

Poszukiwany gospodarz. Mogę mieć nadzór nad dziećmi. Posiadam świadectwa. Mickiewicza 9 m. 9 od 12-4 pop. 685

Poszukiwany spółnik z kapitałem 9000 zł. do wyjątkowego dochodowego interesu. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń S. Jutana Niemcewicz 4, tel. 222 pod 3000 zł.

Pianino Szredera prawie nowe okazynie do sprzedania Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) m. 4. 600-1

Stenografii wyucza historycznie, szybko, jak najdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Zadzwoń obszerne, bezpłatne prospektów. 980-8

Wydawca A. Zwierzyński.

Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Sw. Annę Nr. 3.

Redaktor odpowiedzialny Piotr Kownacki.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY

„UNDERWOOD” Ostatni model cichopisząca. Podróżna mała za pół ceny.

Maszyzna do liczenia oryg. szwedzka „ODHNER”

SZAPIROGRAFY, WSTĘGI I DODATKI.

MIECZYSLAW ŻEJMO WILNO, ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW” ul. Sadowa 6, tel. 209. **Akademik** poszukujący. Specjalność: łacina i polski. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Rutynowany”.

duży transport MARGARYNY najlepszej jakości. — Sprzedaj taniej niż wszędzie. —

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości, że na zasadzie Dekretu Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 17. I. 22 r. Nr. 469 w przedmiocie przejęcia na własność Państwa na cele reformy rolnej majątków ziemskich, opuszczonych przez właścicieli, mają przejąć na własność Państwa następujące posiadłości:

NAZWA MAJĄTKU	Powiat	Nazwisko właściciela
1. Folw. Większy	Brasł.	Mołozajew Michał
2. Oddział I Zaleskiego Obrębu przy wsi Raugiszki.	„	Żurawski Szymon
3. Dz. we wsi Konowatowszczyzna	„	Gaśn Klim
4. Dz. we wsi Krzywosielec.	„	Blisniowa Paulina
5. Kolonia Mizery Nr. 4.	„	Matulewicz Aleksander
6. Kolonia Ogonie.	„	Cytowicz Marcin
7. Dz. we wsi Uszaciński.	„	Kozłowski Władysław
8. Dz. we wsi Staniańce.	„	Szymanowski Augustyn
9. Dz. we wsi Skrzypki.	„	Karlo Stanisław
10. Dz. we wsi Juchniński.	„	Rabkowski Jan
11. Dz. we wsi Michaliszki.	„	Gojdamowiczowa Elżbieta
12. Dz. we wsi Rusciszki.	„	Urbanowicz Miłkołaj
13. Dz. we wsi Dulciszk.	„	Bohdan Zofia
14. Dz. we wsi Komaryszki.	„	Zegis Stanisław i Michał

(—) NALENKIEWICZ Prezes.

Przedstawiciele,

zastępcy i odpredawcy we wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i gminach Polski poszukiwani.

Kto chce mieć przyjemną pracę i stały lub dorywczy i uboczny zarobek bez ryzyka — niech napisze pod adresem: WARSZAWA, ul. Marszałkowska Nr. 115 Biuro Teofila Pietraszka dla „Dziennika Przedstawicielstwa”.

50% oszczędności przy ogrzewaniu i oświetleniu

tylko 5 groszy godzinowego zużyciu opału.

Lampy naftowo-żarowe dla zewnętrznego i wewnętrznego oświetlania od 200 do 1000 świec.

Piece naftowo-żarowe i zwykające naftowe, oraz kominki dla salonów, sklepów, mieszkań i t. p.

SPRZEDAŻ NA RATY.

T. KREJNGIEL.

Wilno, Ludwiserska Nr. 4.

Zawiadomienie

Nowo utworzona Filja Mleczarni

Józefa HEJBERA

OSTSOBRANSKA 5, PASAŻ MIEJSKI Nr. 15

połącza mleko i śmietankę pasteryzowaną, masło deseryjne najlepsze, serki śmietankowe.

CENY NAJNIŻSZE. Z poważaniem J. HEJBER.

Ogłoszenie.

Ekspozytura Referatu Zbiórki przy D. O. K. III. w Wilnie, Mickiewicza Nr. 24 (dawniej „Demat”) ogłasza na dzień 22-go stycznia 1925 r. godz. 11-tą przetarg ustny na materiały znajdujące się w zbiorach i składach na terenie Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, jak: szyny kol. ponad 6 m. — 355.000 kg., od 4, 5-6 m. — 102.000 kg., od 2-4, 5 m. — 14.500 kg., belki dwuteowe ponad 6 m. — 17.000 kg., od 4-6 m. — 30.500 kg., od 2-4 m. — 500 kg., złomu żel. — 36.000 kg., transformatory, kotły, zbiorniki, wały transmisyjne i t. p. Bliższych szczegółów sprzedaży udziela Ekspozytura codziennie w godzinach urzędowych.

Ekspozytura Referatu Zbiórki przy D.O.K.III. w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sąd Okr. w Wilnie w dniu 5-go grudnia 1924 roku pod Nr. 205 wciągnięto:

R. H. B. 1-205. Firma: „T.wo N. L. Szustow i S.wie fabryka koniaków, wódek, likierów i win, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot-fabryka wódek gatunkowych, likierów, koniaków i win i handel wymienionymi wyrobami. Terenem działalności spółki miasto Wilno, a w miarę rozwoju działalności spółki będą otwierane w miastach: Warszawie, Łowiczu, Gdańsku, Lublinie, Poznaniu, Równem, Łodzi, Krakowie i innych miastach według uszenia zarządu spółki fabryki, rozlewni, składy agentury. Siedziba Wilno ul. Sierakowskiego Nr. 4. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 3.XII. 1924 r. Kapitał zakładowy spółki 5.000.000 mk. podzielony na 2.500 udziałów po 2.000 mk. każdy, z udziałów tych 250 na sumę 500.000 mk. otrzymuje firma N. L. Szustow i S.wie w Kłajnowie, pełnomocnikiem której jest Igor Pietrow, 1850 otrzymuje Grzegorz Juszuński na sumę 3.700.000 mk. i 400 udziałów na sumę 800.000 mk. otrzymuje Ewel Esterkin, wszyscy trzej zam. w Wilnie: Pietrow ul. Niemcewicz 2, Jaszunski—Rudnicka 6 i Esterkin—Jagiellońska 3. Udziały wpłacone całkowicie. Zarząd spółki stanowią: 1) Igor Pietrow, 2) Grzegorz Jaszunski i 3) Ewel Esterkin. Wszelkie umowy, weksle, czeki, obowiązania, prokury, pełnomocnictwa i wszelkie wogóle dokumenty, oraz zwykła korespondencja w imieniu spółki wystawiana lub zawierana, jak również pokwitowania z odbioru korespondencji towarów i przesyłek wymagają pod pieczęcią firmową podpisów wszystkich trzech spółników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na mocy aktów sejmowych przed Adamem Grygiewiczem, zastępcą Aleksandra Róznowskiego, Notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go czerwca 1923 r. pod Nr. 8163 i w dniu 8-go czerwca 1923 r. pod Nr. 8402 na termin do 1-go stycznia 1929 r.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sąd Okr. w Wilnie w dniu 15-go grudnia 1924 r. pod Nr. 207 wciągnięto:

R. H. B. 1-207. Firma: „Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlowe „Bracia Szymański” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot—prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju materiałami opałowymi, oraz budowlanymi reprezentacja firm krajowych i zagranicznych, składów koncygnacyjnych, zakładanie i eksploatacja zakładów przemysłowych. Siedziba Wilno, ul. Wileńska Nr. 23. Działalność rozpoczęta od sierpnia 1924 r. Kapitał zakładowy trzy tysiące sześćset złotych podzielonych na sto osiemdziesiąt udziałów po 20 złotych każdy. Zarząd spółki składa się z dwóch osób i obecnie go stanowią: Michał Brzostowski i Ludwik Baleski. Wszelka korespondencja sprowadzająca skutki prawne, weksle, obowiązki, wszelkie obowiązki majątki spółki, czeki, pełnomocnictwa, akty notarialne i hipoteczne winny być podpisywane przez dwóch zarządców pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na termin nieokreślony, na mocy aktu zeznania przed Kazimierzem Kozakiewiczem w zastępstwie Seweryna Bohuszewicza notariusza w Wilnie w dniu 2 sierpnia 1924 r. i wpisania do repertorium pod Nr. 18827.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sąd Okr. w Wilnie w dniu 15-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1817 wciągnięto:

R. H. A. 1-1817. Firma: „Arbeter Josef”. Siedziba w Wilnie ul. Żydowska 5. Przedmiot—piwiarnia, wody gazowe i zakaski. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Arbeter Josef zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sąd Okr. w Wilnie w dn. 15-go grudnia 1924 r. pod Nr. 1816 wciągnięto:

R. H. A. 1-1816. Firma: „Andruszkiewicz Jan”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 63. Przedmiot—sklep mięsny. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Andruszkiewicz Jan zam. przy ul. Zarzecze 21.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sąd Okr. w Wilnie w dniu 13-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1797 wciągnięto:

R. H. A. 1-1797. Firma: Fejnsznejder Leja „Uniwersal”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 41. Przedmiot — sklep instrumentów muzycznych, maszyn, rowerów i zabawek. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Fejnsznejder Leja zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sąd Okr. w Wilnie w dniu 14-go listopada 1924 roku pod Nr. 202 wciągnięto:

R. H. B. 1-202. Firma: „Polska Składnica Skór w Wilnie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot—handel skórami firmy Polska Składnica Skór w Warszawie. Siedziba w Wilnie ul. Sw. Józefa Nr. 9. Kapitał zakładowy spółki 2000 złotych, podzielony na 80 udziałów po 25 złotych każdy udział, przyczem obaj spółnicy: Bronisław Strykowski i Franciszek Tomaszewicz posiadają po 40 udziałów. Zarząd spółki należy do obydwu spółników: Bronisława Strykowskiego i Franciszka Tomaszewicza, przyczem Strykowski może samodzielnie upoważnić osobę przez siebie wybraną do zastępowania go jako zarządcy we wszystkich czynnościach Zarządu spółki. Wszelkie pełnomocnictwa, umowy, zobowiązania, akty notarialne, weksle, czeki, przekazy pieniężne winny być podpisywane przez obydwu zarządców spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 9 lutego 1924 r., na mocy aktu zeznania przed Władysławem Dembińskim, notariuszem w Warszawie, urzędującym w kancelarii przy ul. Miodowej Nr. 14 i wciągnięta do repertorium Nr. 289. Spółka zawarta na lat trzy, poczynając od daty zeznania aktu spółki.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, że na żądanie pełnomocnika Jakóba Zaklinda adwokata Józefa Rubinowa Rubinowicza, decydując z dnia 28 października 1924 roku, postanowił: wzbrownić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 1/2 % listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego z kuponami na 1 lipca 1917 roku wartości nominalnej po 1000 rubli: serji 33-iej Nr. 194541, 194542, 194543, 194544, 194545, 194546, 194547, serji 37-iej Nr. 214563, 214564, 214565, 214479, 214480, 214481, 214559, 214560; wartości nominalnej po 500 rubli serji 11-iej Nr. 030122, serji 9-iej Nr. 026993. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w przeciągu lat trzech, od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie Okręgowym lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z-773/24.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Aleksandry Sacewiczowej, decydując z dnia 12-go grudnia 1924 roku, postanowił: wzbrownić dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 1/2 % listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli kłdy serji 16-iej Nr. 149540, 149541, serji 20-iej Nr. 162829, 162830, serji 7-iej Nr. 033414, 033416, 033417, 033418, 033497; serji 8-iej Nr. 96982, nominalnej wartości po 500 rubli kłdy serji 22-iej Nr. 039039 z kuponami na 1 lipca 1910 roku; wartości nominalnej po 100 rubli serji Nr. 051622, 051623, 051624, 051625, serji 8-iej Nr. 27417, 27418, 27419, serji 9-iej Nr. 034118, 034119, 034120, 034121 z kuponami na 1 lipca 1910 roku serji 10-iej Nr. 033372, 033373 kuponami na 2. I. 1910 r. serji 21-iej Nr. 051408, 053510 z kuponami na 2 stycznia 1911 r. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów aby w przeciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie lub zgłosili sprzeciw. Nr. Z-925/24.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sąd Okr. w Wilnie w dniu 13-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1801 wciągnięto:

R. H. A. 1-1801. Firma: „Gerszenowicz Józef”. Siedziba w Wilnie ul. Zarzecze Nr. 23. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Gerszenowicz Józef zam. tamże.